

Antoni GAŚSIOROWSKI

Potrzeby wydawnicze w zakresie polskich dokumentów średniowiecznych

1. Bez przesady powiedzieć można, że druga połowa XIX i początek XX w. były w dziejach historiografii polskiej okresem wydawania dokumentów, zaś ostatnie pięćdziesięciolecie — okresem dyskusowania nad sposobem wydawania tychże dokumentów*. W 1840 r. Edward Raczyński wydał swój Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (170 dokumentów), a w pięć lat później — 172 dokumenty polsko-litewskie z lat do 1434 r. W 1847 r. rozpoczęto monumentalną na owe czasy edycję Kodeksu dyplomatycznego Polski, który ostatecznie do 1887 r. zawarł w pięciu woluminach znaczną liczbę blisko 1200 dokumentów. Lata następne przyniosły serię wydawnictw poświęconych poszczególnym dzielnicom, instytucjom czy miastom: kodeksy mazowiecki (1863), mogiński (1865), uniwersytetu jagiellońskiego (1870), wielicki (1872), wreszcie tyniecki (1875). W 1868 r. bogata fundacja A. Stadnickiego umożliwiła rozpoczęcie długiej serii wydawniczej Akt grodzkich i ziemskich; w ich kolejnych dziewięciu tomach do 1883 r. ukazało się ponad 1200 dokumentów.

Znakomite przyspieszenie tej i tak bardzo żywej akcji wydawniczej przyniósł ósmy dziesiątek lat XIX w., kiedy to „za staraniem Józefa Szujskiego, Karola Estreichera tudzież śp. p. Dra Franciszka Matejki przy byłym towarzystwie naukowym krakowskim komisja historyczna zawiązana została”¹. Przyspieszenie to, zapoczątkowane w 1874 r. wydaniem tomu I Kodeksu dyplomatycznego katedry krakowskiej (KDCK) łączy się z osobą najbardziej efektywnego wydawcy dokumentów polskich, Fran-

* Używane skróty: **AA** — Acta Alexandri [...], Kraków 1927; **AGZ** — Akta grodzkie i ziemskie, t. I n., Lwów 1868 n.; **CE** — Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. I n., Kraków 1876 n.; **CUJ** — Codex diplomaticus Universitatis studii generalis Cracoviensis, t. I n., Kraków 1870 n.; **CV** — Codex epistolaris Vitoldi [...], Kraków 1882; **DKM** — Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku, Kraków 1887 (odbitka z Archiwum Komisji Historycznej t. IV); **FijPaul** — Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów w Polsce, wyd. J. Fijałek, z. 1, Kraków 1938; **KDCK** — Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej [...], t. I n., Kraków 1874 n.; **KDM** — Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. I n., Kraków 1876 n.; **KDmK** — Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, cz. 1 n., Kraków 1879 n.; **KMog** — Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam, Kraków 1865; **Knigi** — Книги польской коронной метрики XV столетия, t. I, Warszawa 1914; **KochMaz** — Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich, wyd. J. K. Kochanowski, t. I, Warszawa 1919; **KDPol** — Kodeks dyplomatyczny Polski, t. I n., Warszawa 1847 n.; **KDŚl** — Kodeks dyplomatyczny Śląska, t. I n., Wrocław 1951 n.; **KDTyn** — Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego, Lwów 1875; **KDW** — Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. I n., Poznań 1877 n.; **KDWiel** — Kodeks dyplomatyczny wielicki, Lwów 1872; **KDWil** — Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej, t. I, Kraków 1948; **LubMaz** — Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego, wyd. J. Lubomirski, Warszawa 1863; **MRPS** — Matricularum regni Poloniae summaria, t. I n., Warszawa 1905 n.; **PerzDok** — Dokumenty sądu ziemskiego krakowskiego 1302–1453, opr. Z. Perzanowski, Wrocław 1971; **ProchMat** — Materiały archiwalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej od 1348 do 1607 r., wyd. A. Prochaska, Lwów 1890; **RaczLit** — Kodex dyplomatyczny Litwy, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845; **RaczWilp** — Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840; **ZDKK** — Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej, t. I n., Lublin 1965 n.; **ZDM** — Zbiór dokumentów małopolskich, t. I n., Kraków, Wrocław 1962 n.

¹ KDCK I, s. X.

ciszka Piekosińskiego². KDKK otwierał serię wydawniczą ówczesnej Akademii Umiejętności pt. Monumenta mediae aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, która w ciągu najbliższych niespełna trzydziestu lat za życia Piekosińskiego w osiemnastu tomach zamknąć miała olbrzymi zbiór średniowiecznych dokumentów, rachunków i zapisów sądowych³. W serii Monumenta ukazały się podstawowe do dziś kodeksy dyplomatyczne: katedry krakowskiej (KDKK), Małopolski (KDM), miasta Krakowa (KDmK), zbiory: listów Witolda, a właściwie znaczny dyplomatarisz z lat do 1430 (CV) i listów piętnastowiecznych (CE). Równoległe z tymi wydawnictwami bieгло realizowane na wielką skalę na wespół anonimowe wydawnictwo poznańskiego historyka-amatora Ignacego Zakrzewskiego, który w imponująco krótkim okresie lat 1877–1881 wydał z subwencji Jana Działyńskiego ponad 2000 dokumentów wielkopolskich (KDW).

Wydanie opracowanych przez Piekosińskiego końcowych tomów dwóch kodeksów dzielnicowych – IV tomu dokumentów małopolskich (1905) i V tomu wielkopolskich (1908), właściwie zamknęło okres wielkich przedsięwzięć edytorskich, przedsięwzięć podejmowanych bez wielkich dyskusji wstępnych, ustalania zasad programowych itp. Odmienny już i nieco marginalny charakter miały: wydanie w 1914 r. 259 dokumentów zawartych w najstarszej księdze Metryki koronnej (Knigi), nieudana próba nowego

TABELA 1
Ważniejsze polskie zbiory dokumentów wydane w latach 1840–1973*

Wydawnictwo	Rok wydania	Wydano dokumenty		
		do roku	ogółem	w tym do 1506 r.
RaczWlkp	1840	1597	170	138
RaczLit	1845	1434	172	172
KDPol I-III	1847–1858	1506	1081	1081
LubMaz	1863	1506	294	294
KMog	1865	1732	294	233
AGZ I-IX	1868–1883	1768	1235	1103
CUJ	1870–1900	1605	584	313
KDWiel	1872	1765	82	31
KDKK	1874–1883	1423 ⁺	615	615
KDTyn	1875	1506	299	299
KDM	1876–1905	1450 ⁺	1524	1524
CE	1876–1894	1501	1321	1321
KDW I-IV	1877–1881	1399	2073	2073
KDmK	1879–1882	1505	623	623
CV	1882	1430 ⁺⁺	1507	1507
KDPol IV	1887	1562	143	114
DKM	1887	1463	223	223
ProchMat	1890	1607	289	225
KDW V	1908	1444	738	738
Knigi	1914	1455	259	259
KochMaz	1919	1247 ⁺	około 200	około 200
AA	1927	1506 ⁺⁺	336	336
FijPaul	1938	1464 ⁺	156	156
KDWil	1939–1946	1507 ⁺	668	668
KDŚl	1951–1964	1227 ⁺	355	355
ZDM I-VI	1962–1973	1450	1860	1860
ZDKK I-II	1965–1973	1450	555	555
PerzDok	1971	1453	228	228

* Krzyżykiem oznaczono wydawnictwa, których publikacji nie dokończono, stąd daty graniczne są pewnego rodzaju przypadkiem. Dwa krzyżyki i oznaczają wydawnictwa, których daty graniczne wynikają z dat działalności wystawców czy bohaterów dokumentów (jak CV czy AA).

² W. Semkowicz, Franciszek Piekosiński jako wydawca źródeł, Kwart. Hist. 22 (1908), passim.

³ Po śmierci F. Piekosińskiego (23 XI 1906) ukazały się jeszcze dwa cienkie tomy akt kapituł (w tym jeden indeksów) oraz wydane w 1927 r. AA.

kodeksu mazowieckiego (KochMaz), wydanie w 1927 r. 336 aktów z czasów Aleksandra (AA). Odrębny charakter miała też publikacja przez S. Kutrzbę i W. Semkowicza w 1932 r. Aktów unii Polski z Litwą, obejmujących w większości dokumenty z XVI–XVIII w. Wybuchająca wojna przerwała i zakończyła na pierwszych tomach dwa rozpoczęte tuż przed 1939 r. wydawnictwa kodeksów dotyczących określonych instytutów kościelnych — katedry wileńskiej (KDWil) i zakonu paulinów (FijPaul).

Dynamikę przyrostu polskich wydawnictw dyplomatycznych ilustruje załączona tabela 1. Wynika z niej, że podstawowy korpus naszych dokumentów wydany został przed 1900 r. i w początkach XX w. W sumie okres do 1908 r. zamknął się imponującą liczbą kilkunastu tysięcy wydanych dyplomów. Nie dorównało tym osiągnięciom dwudziestolecie międzywojenne. Po ostatniej wojnie zainicjowano — jak wiadomo — kodeks śląski (KDŚl), którego zdołano jednak wydać tylko kilkaset dokumentów w trzech tomach (1951–1964). Akcję wydawania na wielką skalę dokumentów małopolskich pominiętych przez kodeksy Piekosińskiego rozwinął jedynie S. Kuras, który w latach 1962–1970 opublikował ponad 1700 dokumentów sprzed 1450 r. (ZDM I–V, ZDKK I), drukuje następne 800 (ZDM VI, ZDKK II), przygotowuje wreszcie do wydania pozostałe kilkaset (ZDM VII, ZDKK III)⁴.

2. Spadek aktywności edytorskiej w zakresie średniowiecznych dokumentów polskich po 1908 r. nie jest wynikiem wyczerpania się zapasów dokumentów nie publikowanych. Tych pozostało nadal wiele. Kwerenda przeprowadzona przez S. Kurasia i Z. Perzanowskiego pozwoliła odnaleźć blisko 3000 nowych, dotąd nie publikowanych dyplomów małopolskich sprzed połowy XV w., tj. niemal drugie tyle, ile wydano ich w okresie wielkiego przyspieszenia edytorskiego w ostatniej ćwierci XIX i w początku XX w. Dzięki ostatniej akcji wydawniczej S. Kurasia i Z. Perzanowskiego znamy obecnie z terenu Małopolski ponad 5500 dokumentów sprzed połowy XV w. Trudno ustalić, jak bogaty plon przyniosłyby kwerendy w innych dzielnicach Polski. Jak zdaje się wynikać z załączonej tabeli 2, Małopolska w późniejszym średniowieczu (wieki XIV–XV) przodowała w produkcji dyplomatycznej na terenie Polski, obalając w pierwszej połowie XIV w. prymat dominującej wcześniej w tej dziedzinie Wielkopolski⁵.

Tabela 2 wykazuje możliwie jasno, że dla Wielkopolski możemy się spodziewać stosunkowo bardzo nieznacznych wyników kwerendy archiwalnej dla XIII w. (i oczywiście stuleci wcześniejszych), natomiast bardzo dużych dla drugiej połowy XIV i pierwszej XV w. Porównanie tempa przyrostu znanych dokumentów małopolskich (około 1700 z lat 1350–1400 i około 3150 z lat 1400–1450) z wydanymi dokumentami wielkopolskimi (odpowiednio około 730 i 730) potwierdza to ponad wszelką wątpliwość. Po-

TABELA 2
Wydane dokumenty małopolskie (M) i wielkopolskie (W)*

	1200–1225	1226–1250	1251–1275	1276–1300	1301–1325	1326–1350	1351–1375	1376–1400	1401–1425	1426–1450
M	45	128	188	185	217	353	687	995	1400	1750
W	89	179	189	358	232	248	428	308	415	313

* Dla Małopolski uwzględniono: KDM, KDKK, KDMK, ZDM I–VII, ZDKK I–II, PerzDok. Dane o zawartości ZDM VI–VII i ZDKK II zawdzięczam informacjom doc. dra habil. S. Kurasia. Zawartość ZDM VII w przybliżeniu. Dla Wielkopolski uwzględniono KDW, gdzie, jak wiadomo, wydano tylko dokumenty do 1444 r.

twierdza to też pobieżna analiza większych zespołów ineditów wielkopolskich. Zachowany w archiwum w Kolonii piętnastowieczny kopiariusz klasztoru łędzkiego, nie wykorzystany dotychczas przez wydawców wielkopolskich, zawiera około stu niepublikowanych dokumentów sprzed 1444 r., wszystkie pochodzące jednak z okresu po 1300 r.⁶ Przygotowany do druku przez Z. Perzanowskiego zbiór doku-

⁴ Informacje o nich zawdzięczam uprzejmości wydawcy, doc. dra habil. S. Kurasia.

⁵ Wnioski o ciekawym stosunku produkcji dokumentowej Wielkopolski i Małopolski w XIII–XV w. nie należą do niniejszego tematu.

⁶ Według mikrofilmu kopiariusza w posiadaniu autora.

mentów klasztoru lubińskiego, oparty również przede wszystkim na kopiariuszu klasztornym, zawiera także w olbrzymiej większości dokumenty późnośredniowieczne⁷.

Na podstawie porównania liczby znanych dokumentów małopolskich i wielkopolskich oraz opierając się na wstępnym rozeznaniu zasobów archiwalnych, orientacyjnie można przyjąć, że po przeprowadzeniu bardziej szczegółowej kwerendy wolno się liczyć z odkryciem co najmniej 1500 dokumentów sprzed 1444 r., do którego to roku doprowadzone zostało wydawnictwo kodeksu wielkopolskiego. Przyśpieszenie do zebrania i wydania tych dokumentów wydaje się jak najbardziej wskazane⁸.

Nie mniejszej zapewne liczby ineditów spodziewać się można dla ziem środkowej Polski, tj. Kujaw, Sieradzkiego, Łęczyckiego, które stanowią teren szczególnie zaniedbany pod względem wydawnictw dokumentów. Tylko małą część dyplomów ziem środkowopolskich wydano w KDPol II oraz w publikacji B. Ulanowskiego (DKM). Z drugiej strony zły stan zachowania archiwaliów tych ziem i mniejsze — jak się wydaje — niż w Małopolsce i Wielkopolsce upowszechnienie dokumentu na tych terenach⁹ sugeruje, że ewentualna kwerenda wydawnicza dotycząca dokumentów środkowopolskich winna przynieść plon średniej wielkości, nie przewyższający — mimo słabego stanu dotychczasowych wydań — liczby przetrwałych, a nie wydanych dokumentów wielkopolskich sprzed połowy XV w.

W sytuacji równie niekorzystnej, jak ziemie środkowej Polski, jest Mazowsze. W 1863 r. ukazał się zbiór Lubomirskiego obejmujący zaledwie niecałe 300 dokumentów (LubMaz). Zapoczątkowany przed pierwszą wojną, a wydany ostatecznie w 1919 r. pierwszy tom kodeksu J. K. Kochanowskiego (KochMaz) objął zaledwie około 200 dokumentów do 1247 r. Nieprzychylnie przyjęty przez krytykę, słusznie zarzucającą wydawcy pomieszanie dokumentów z ekscerptami ze źródeł narracyjnych¹⁰, kodeks Kochanowskiego nie doczekał się kontynuacji, a zgromadzona doń kartoteka dokumentów uległa zniszczeniu podczas ostatniej wojny. Obecnie pod egidą Instytutu Historii PAN rozpoczęto ponownie prace nad kodeksem mazowieckim, który objąć ma wszystkie zachowane dokumenty do 1526 r., tak nie publikowane dotąd, jak i już wcześniej wydane¹¹. Skala przedsięwzięcia i liczba dokumentów, powiększona bardzo odważnie położoną graniczną datą końcową, sprawiają, że kodeks jest największą z zamierzonych obecnie inicjatyw wydawniczych w zakresie dyplomatyki polskiej. Do połowy XV w. kodeks mazowiecki obejmie zapewne — porównując z innymi dzielnicami Polski — co najmniej około 3000 dokumentów, w olbrzymiej większości ineditów.

Powyższe wywody, choć operują bardzo orientacyjnymi danymi, dopuszczającymi znaczną granicę błędu, pozwalają przypuszczać, że sprzed połowy XV w. pozostaje do wydania w granicach czternastowiecznej Korony co najmniej około 6000 dokumentów. Udostępnienie ich badaczom jest bez wątpienia postulatem niezmiernie istotnym. Winien on być realizowany jako zadanie pierwszoplanowe poprzez opracowywanie regionalnych zbiorów dotąd nie wydanych dokumentów, obejmujących bądź całą dzielnicę (jak planowany kodeks mazowiecki), bądź nawet poszczególne instytucje, jak klasztory, miasta czy też wystawców (poszczególności królowie, książęta, biskupi itp.)¹². Przygotowywane lokalnie, przez zainteresowane ośrodki historyczne, wydawnictwa tego typu powinny mieć zagwarantowane możliwości wydawnicze w instytucjach centralnych, przede wszystkim w Instytucie Historii PAN. Istnienie takich gwarancji najpewniej znacznie zaktywizowałoby prace nad regionalnymi zbiorami dokumentów¹³. Niezależnie od poparcia centralnego, inicjatywy terenowe mogłyby zapewne liczyć na łatwiejsze możliwości publikacji w ośrodkach lokalnych: przykład wydawniczy okazałej serii lustracji królewskich XVI-

⁷ Maszynopis w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Zawiera on ogółem 343 dokumenty sprzed 1500 r., z tego 201 nie znanych.

⁸ Z inicjatywą podjęcia prac nad zbiorem dokumentów wielkopolskich wystąpił w 1971 r. prof. dr Gerard Labuda.

⁹ Pogląd ten jest oczywiście w znacznej mierze dyskusyjny.

¹⁰ Por. recenzję W. Semkowicza w Kwart. Hist. 37 (1923), s. 134 n.

¹¹ Pracę prowadzą Irena i Stanisław Kurasiowie, którym dziękuję za udzielone mi informacje.

¹² Wydawanie takich analecta diplomatica postulował już w 1956 r. A. Gieysztor; por. Kwart. Hist. 63 (1956) nr 6, s. 181.

¹³ Używam tu celowo określenia „zbiór dokumentów”, przeciwstawiając je „kodeksowi dyplomatycznemu”, pod pojęciem kodeksu rozumiem bowiem wydanie kompletnego (na określonym etapie heureka) materiału dyplomatycznego dotyczącego danego terytorium czy danej instytucji. Nazwę zbioru rezerwuję dla wydawnictw typu analecta, jak tu właśnie omawiane wydawnictwa regionalne.

–XVIII w. wydawanej w jednolitej formie i szacie graficznej, według jednolitej instrukcji wydawniczej tak centralnie, jak i przez ośrodki terenowe napawa w tej dziedzinie pewnym — oby uzasadnionym — optymizmem.

3. Pisząc o konieczności wydawania drukiem nie publikowanych dotąd dokumentów nie sposób nie poruszyć ewentualnej daty końcowej takich zbiorów. W tym względzie panuje w dotychczasowej praktyce wydawniczej znaczna rozbieżność, widoczna jasno w danych zestawionych w tabeli 1. Najstarsze edycje dokumentów polskich, nie oparte z reguły na szerszej kwerendzie źródłowej, wykraczały często daleko poza ramy najszerszej pojmanego średniowiecza; w naszej tabeli typ ten reprezentuje jeszcze wielkopolski kodeks Raczyńskiego (Raczwłkp), a także najwcześniejsze tomy AGZ, kodeksy klasztoru mogińskiego czy miasta Wieliczki¹⁴. Kodeks dyplomatyczny Polski Muczkowskiego (KDPol) konsekwentnie w trzech pierwszych tomach przyjął jako datę graniczną 1506 r., podobnie stary kodeks mazowiecki (LubMaz). Wydawcy następnych tomów AGZ nazwali też lata przed 1506 r. „epoką ściśle średniowieczną” i okresem, z którego należy wydawać wszystkie dokumenty, czy podobnie „epoką tzw. dyplomatyczną”¹⁵. Później, wobec stałych postępów w dziedzinie poznawania zawartości archiwów i bibliotek i uświadamiania sobie liczby ineditów, zaczęto stopniowo cofać ową datę końcową. I. Zakrzewski kwerendę dokumentów do KDW ograniczył początkowo do 1400 r.¹⁶, B. Ulanowski zamknął swój zbiór kujawsko-mazowiecki (DKM) rokiem 1463. Piąty tom KDW, kontynuowanego po śmierci Zakrzewskiego przez F. Piekosińskiego objął dokumenty z lat do 1444, tom czwarty KDM – do 1450 r. Piekosiński zamierzał jednak wydawać jeszcze tom V KDM obejmujący dokumenty z lat do 1506¹⁷; do 1503 r. doprowadzić też chciał przerwane na 1423 r. wydawnictwo dokumentów biskupstwa krakowskiego (KDKK)¹⁸.

Świadomość olbrzymiej liczby ineditów piętnastowiecznych skłania też ostatnio wydawców do wyznaczenia daty końcowej swych publikacji na połowę XV w. Tę właśnie granicę przyjął w swej wielotomowej publikacji S. Kuraś (ZDM, ZDKK)¹⁹, podobną ostatnio Z. Perzanowski (PerzDok)²⁰. Drugim argumentem przemawiającym przeciw publikacji późnych piętnastowiecznych dokumentów było rzekome zmniejszenie się ich znaczenia jako źródła wobec pojawiania się już od schyłku XIV w. ksiąg sądowych. Taki pogląd reprezentował m. in. I. Zakrzewski, pisząc we wstępie do tomu I KDW, że wobec istnienia ksiąg, wydawanie piętnastowiecznych dokumentów w pełnej formie nie ma uzasadnienia²¹. Uchwałę o wydawaniu późnych dokumentów w formie regestów podjęła też niedługo potem Komisja Historyczna Akademii Umiejętności²².

Wydaje się jednak, że publikację ineditów powinniśmy prowadzić do schyłku XV w.; jako termin graniczny należałoby przyjąć 1501 r. — datę śmierci Jana Olbrachta, czy nawet, podobnie jak robili to nasi poprzednicy, 1506 r. Argument przeciw jest tylko jeden — z drugiej połowy XV w. zachowała się olbrzymia liczba dokumentów, których wydanie nie będzie łatwe. Jest to oczywiście prawda. Jednakże za włączeniem w krąg zainteresowań wydawców dokumentów z drugiej połowy XV w. przemawiają bardzo poważne racje, przede wszystkim zaś paradoksalny fakt, że ów tak bogaty w dokumenty okres jest jednocześnie bardzo słabo zbadany wskutek ubogiej bazy źródłowej, będącej — praktycznie rzecz biorąc — w obiegu naukowym²³. Pod tym względem lepiej przedstawia się nawet okres kilku dziesiątków lat po 1506 r., od którego to roku rozpoczynają się dwie monumentalne edycje dokumentów, listów

¹⁴ Zbiory dokumentów miejskich i w latach późniejszych mają zresztą tendencję do przekraczania daty schyłku wieków średnich (kodeksy miast Biecza, Lublina, Sambora i inne).

¹⁵ AGZ VIII s. VI; IX s. V.

¹⁶ KDW I, s. IX.

¹⁷ Por. wstęp Piekosińskiego do KDM IV, s. VIII.

¹⁸ Por. KDKK II, s. VIII.

¹⁹ Granica ta jest tutaj o tyle zasadna, że ZDM jest w pewnym sensie suplementem do KDM, który zamknął się przecież na 1450 r.

²⁰ Tenże wydawca w przygotowanym do druku kodeksie klasztoru lubińskiego przyjął granicę końca XV w.

²¹ KDW I, s. X.

²² Por. KDM IV, wstęp.

²³ Dokumentów nie zastąpią tu księgi ziemskie i grodzkie, o których publikacji nie można nawet marzyć w najbliższych dziesiątkach lat.

i konstytucji: Acta Tomiciana i balzerowski Corpus iuris Polonici. Od 1506 r. rośnie też gwałtownie liczba zapisów w Metryce Koronnej, udostępnionych w formie regestrów przez wydawnictwo Wierzbowskiego²⁴. Ten trak publikowanych źródeł dotyczących drugiej połowy XV w. sprawia, że ponowne przesunięcie daty końcowej regionalnych wydawnictw dyplomatycznych na rok około 1506 wydaje się jak najbardziej wskazane²⁵.

4. Jest rzeczą wiadomą, że przed 1900 r. wydawano dużo, ale niezbyt dobrze. Szereg starszych polskich wydawnictw dyplomatycznych nie tylko nie odpowiada naszym dzisiejszym wymogom, ale nawet ustaleniom współczesnej nauki. Większość starszych polskich kodeksów zawierała dokumenty zebrane przez wydawców drogą niepełnej, często przypadkowej kwerendy²⁶, publikowane nieraz z nie najlepszej podstawy wydawniczej. Tak np. kopalnią materiałów dla kodeksów Piekosińskiego były Teki Naruszewicza, podczas gdy do dziś istnieją oryginały wielu tych dokumentów²⁷. Wydawcy często nie panowali nad materiałem; zdarzało się kilkakrotne publikowanie tych samych dokumentów w różnych wydawnictwach, często pod różnymi datami²⁸. Często były wypadki błędnego topograficznego kwalifikowania dokumentów, wynikające z niewystarczającej znajomości geografii historycznej średniowiecznej Polski. Tenże Piekosiński wydał np. w KDM dokument dotyczący miejscowości Żabno pod Poznaniem, tłumacząc, że chodzi o miejscowość pod Tarnowem²⁹, podobnie dokument lokacyjny Kazimierza Dolnego nad Wisłą znalazł się w KDmK z sugestią, że mowa tam o podkrakowskim Kazimierzu³⁰ itp. Często były mylne rozwiązania dat dziennych, niedomagały odczyty tekstu, oddawanego zresztą przez poszczególnych wydawców w rozmaity sposób (por. znane różnice poglądów między K. Liskem a F. Piekosińskim)³¹, liczne były błędy wynikające z niedoskonałości lub w ogóle braku zasady kolacjonowania³². W większości wypadków brak też było starszym publikacjom dyplomatycznym odpowiedniego aparatu wydawniczego — opisu podstawy wydania (wyjątkiem były tu raczej kodeksy Piekosińskiego) i dokładnych przypisów rzeczowych. Niejednolite były zasady krytyki autentyczności dokumentów — od hiperkrytycyzmu W. Kętrzyńskiego aż po zupełny prawie brak aparatu krytycznego w kodeksie wielkopolskim³³.

Wszystkie te braki i niedostatki polskich wydawnictw dyplomatycznych, dostrzegane już wcześniej, rychło zrodziły głosy o konieczności reedycji czy chociażby inwentaryzacji wszystkich polskich dokumentów średniowiecznych, reedycji opartej na jednolitej zasadzie wydawniczej. Przeciwko takiej jednolitej instrukcji, o której stworzenie apelował K. Liske (1874) wypowiedział się M. Bobrzyński, który uważał, że będzie ona hamowała indywidualną inicjatywę³⁴. Do wydania instrukcji doszło ostatecznie jak wiadomo w 1925 r., staraniem ówczesnej Polskiej Akademii Umiejętności³⁵, w dwa lata później J. Siemieński opublikował swój projekt symboliki wydawniczej³⁶. Instrukcja PAU nie została właściwie przed wojną sprawdzona w większym wydawnictwie; w 1957 r. A. Wolff opublikował nowy projekt instrukcji³⁷.

²⁴ MRPS I–V. Przykładowo podać można, że o ile z lat 1447–1501 pochodzi około 3800 zapisów zachowanych w Metryce (MRPS I–II), o tyle z następnych niecałych pięćdziesięciu lat (1501–1548) jest ich ponad 25 000 (MRPS III–IV).

²⁵ Rzeczą wydawców konkretnych dokumentów powinno być zawsze prawo decyzji o ewentualnym zastosowaniu w publikacjach piętnastowiecznych zasady ekscerptów.

²⁶ Por. o tym ZDM IV s. V n.

²⁷ Głównie w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD).

²⁸ Szczytowym „osiągnięciem” jest w tej dziedzinie wydanie przez Piekosińskiego w KDM IV dwukrotnie tego samego dokumentu według tej samej podstawy wydawniczej — raz pod datą 28 II 1388 (KDM 993), a drugi raz 8 III 1387 (KDM 980). Oryginał tegoż dokumentu w Arch. Głównym Akt Dawnych, dok. perg. 4993).

²⁹ KDM 1021 (według Teki Naruszewicza); dokument wydany już 30 lat wcześniej według oryginału w KDW 1923.

³⁰ KDmK 107. Właściwa przynależność w Lustracji województwa lubelskiego 1661 r., wyd. H. Oprawko, K. Szuster, Warszawa 1962, s. 152; por. też MRPS V 8348.

³¹ Por. Przegląd Krytyczny 3 (1877).

³² Por. uwagi S. Kętrzyńskiego, Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich, t. I, Warszawa 1934, s. 15, o wydawnictwach F. Piekosińskiego. Na wysokim poziomie wydają się natomiast teksty dokumentów w KDW I–IV.

³³ Właściwa krytyka niedociągnięć najstarszych dyplomatariuszy polskich u S. Kętrzyńskiego, o. c., s. 12 n.

³⁴ Ibidem, s. 19–20.

³⁵ Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych, Kraków 1925 i Archiwum Komisji Historycznej PAU, t. XIV, 1930.

³⁶ J. Siemieński, Symbolika wydawnicza, Warszawa 1927.

³⁷ A. Wolff, Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku, Studia Źródłozn. 1 (1957), s. 155 n.

Niezależnie od dyskusji na temat metody wydawniczej³⁸ już bardzo wcześnie pojawiły się dwa poglądy na sposób reedycji polskich dokumentów średniowiecznych. W 1873 r. F. Piekosiński wysunął projekt przeprowadzenia inwentaryzacji zasobu dokumentów polskich poprzez opracowanie regestów³⁹. Projekty te, kilkakrotnie ponawiane, nie doczekały się realizacji, a tymczasem w 1930 r. S. Kętrzyński „stając na stanowisku wysiłku maksymalnego” rzucił hasło „ponownego wydania wszystkich źródeł dyplomatycznych do r. 1382”⁴⁰. Obydwa te poglądy znalazły odbicie w dyskusjach prowadzonych już w okresie powojennym. W 1956 r., pod auspicjami Działu I Instytutu Historii PAN, A. Gieysztor przedstawił projekt opracowania wydawnictwa pod nazwą *Regesta Poloniae*⁴¹. Uważając, że „podjęcie wielkiego wydawnictwa *Corpus Diplomatum Poloniae*, które objęłoby pełną reedycję materiałów znanych oraz *ineditów*, dałoby efektywny wynik dopiero w dalekiej przyszłości”⁴² referent zaproponował i uzasadnił prace nad wydaniem regestów, które miałyby zawierać ogół polskich dokumentów podzielonych na regionalne serie wydawnicze (Małopolska, szeroka Wielkopolska, Śląsk, Pomorze, Mazowsze, Prusy, wreszcie dokumenty o charakterze ogólnopolskim). Regesty objęłyby ogół polskiego materiału dyplomatycznego do połowy XV w.⁴³ Odpowiednie prace miały być podjęte niezwłocznie pod auspicjami IH PAN⁴⁴, jednakże kilkanaście następných lat nie przyniosło postępu w tej sprawie. W 1967 r. odbyło się w tymże Instytucie Historii PAN następne spotkanie, a jego jedynym jak dotąd efektem jest artykuł M. Bielińskiej, pt. W sprawie podjęcia prac nad edycją *Diplomata Poloniae*⁴⁵. Rzecz charakterystyczna, że w tym tytule nacisk położono znów na dokumenty, nie zaś jak w 1956 r. — na regesty. Treść artykułu M. Bielińskiej i stanowiących doń aneks uwag Z. Budkovej, pt. Repertorium dokumentów polskich wieków średnich, stanowi zresztą przede wszystkim przedstawienie zasad opracowywania kartoteki dokumentów polskich w celu późniejszego wydawania regestów bądź kodeksu, który — jako cel ostateczny — wysunięty został aż do tytułu wspomnianego artykułu.

Program wydawania kodeksu pt. *Diplomata Poloniae*, rozumianego najszerzej, to jest jako edycji średniowiecznych dokumentów polskich opublikowanych już dawniej oraz *ineditów*, uznać trzeba za nierealny. Wydanych w tej chwili polskich dokumentów średniowiecznych znamy blisko 20 000 (por. tabelę 1, która zawiera około 17 000 pozycji, a pomija szereg publikacji, jak chociażby kodeks Dogiela, Archiwum Sanguszków, zbiory Theinera itp.). S. Kętrzyński miał rację, pisząc, że reedycja dokumentów stanowiłaby wysiłek niewiele większy niż opracowanie regestów⁴⁶, nie uwzględnił tu jednak tak istotnego czynnika, jak możliwości wydawnicze, które muszą wywierać wpływ na kształtowanie planów badawczych.

Dla pobieżnej choćby orientacji w rozmiarach przypuszczalnej edycji *Diplomata Poloniae* warto szacunkowo ustalić przybliżoną liczbę dokumentów przypadających na jeden arkusz wydawniczy we współczesnych dyplomatariuszach polskich (tabela 3).

Jak widać z tabeli 3, wcześniejsze dokumenty ze względu na konieczność szerszej rozbudowy aparatu krytycznego zajmują wiele więcej miejsca niż późniejsze. Ponieważ jednak zdecydowaną większość polskich dokumentów stanowią dyplomy pochodzące z późniejszego średniowiecza, musimy przyjąć jako orientacyjną średnią dla polskich dyplomatariuszy przeciętną siedmiu dokumentów na jeden arkusz wydawniczy. Przyjmując, że mamy około 20 000 dokumentów wydanych, ich reedycja wymagałaby

³⁸ Por. B. Kürbisówna, Osiągnięcia i postulaty w zakresie metodyki wydawania źródeł historycznych, *Studia Źródłozn.* 1 (1957), s. 53 n. i bibliografia, *ibidem*, s. 79–84.

³⁹ S. Kętrzyński, o. c., s. 17. Piekosiński był, jak się zdaje, zwolennikiem wydawania regestów obok akcji wydawania całych dokumentów. Swoje poglądy wyłożył we wstępie do KDM IV.

⁴⁰ S. Kętrzyński na V Zjeździe Historyków Polskich, cytując za tegoż, *Zarys*, t. I, s. 17 przyp. 2. Już wcześniej, w 1896 r., uchwałę o nowej edycji kodeksu dyplomatycznego polskiego podjęła Komisja Historyczna Akademii Umiejętności (por. *Sprawozdania AU* 1896 nr 12 i 1907 nr 7).

⁴¹ Por. sprawozdanie w *Kwart. Hist.* 63 (1956) nr 6, s. 180–183.

⁴² *Ibidem*, s. 181.

⁴³ W dyskusji nad propozycjami A. Gieysztora, K. Maleczyński postulował jako datę graniczną regestów rok 1526 (*ibidem*, s. 182).

⁴⁴ *Ibidem*, s. 184.

⁴⁵ *Studia Źródłozn.* 14 (1969), s. 141–151.

⁴⁶ S. Kętrzyński, o. c., s. 17 przyp. 2.

TABELA 3
Objętość nowszych polskich wydawnictw dokumentowych

Wydawnictwo	Lata	Arkuszy wydawniczych	Dokumentów	Średnio dokumentów na jeden arkusz
KDŚI I-III	971-1227	80	350	4,35
ZDKK I	1063-1415	25	211	8,40*
ZDM I-III	1257-1450	96	869	9,00*
PerzDok	1302-1453	27	228	8,40

* Tu jednak brak indeksów, co powoduje obniżenie średniej.

ponad 2850 arkuszy wydawniczych, a łącznie z dokumentami dotąd nie wydanymi — około 3500 arkuszy. Wydaje się, że jest to przedsięwzięcie nierealne.

5. O wiele bardziej realne jest wydawnictwo regestów. Jego program przedstawił, jak wiadomo, w 1956 r. A. Gieysztor, a niejako projekt wykonawczy pierwszego etapu pracy — zestawienie kartoteki mającej „na celu zewidencjonowanie całości polskiego materiału dyplomatycznego, opublikowanego i nie opublikowanego” — przygotowała ostatnio Z. Budkowa (1969). Wydane regesty spełniać powinny jednocześnie rolę repertorium, nawiązując w układzie do wydanego w 1937 r. pierwszego zeszytu publikacji Z. Kozłowskiej-Budkowej⁴⁷. Potrzebę takiego właśnie wydawnictwa odczuwa każdy, kto korzysta z dawniej wydanych dokumentów polskich, wokół których przez kilkadziesiąt czy blisko sto lat od chwili ich wydania narosła obszerna nieraz literatura krytyczna, zmieniły się miejsca przechowywania oryginałów itp.

Wbrew jednak autorom dotychczasowych projektów sędzę, iż Regesta Poloniae powinny mieć układ tylko chronologiczny, nie zaś topograficzno-chronologiczny, tzn. że nie powinny być one podzielone na serie regionalne. Już w dyskusji nad projektem A. Gieysztora H. Łowmiański stwierdził, iż „w zasadzie byłby lepszy układ chronologiczny”⁴⁸; za zaniechaniem podziału na serie wypowiedział się w 1967 r. K. Maleczyński⁴⁹. Jednolity ciąg chronologiczny regestów jest koniecznością właśnie z powodu rozbicia dotychczasowych polskich publikacji dyplomatycznych na wiele tytułów wydawniczych już istniejących i nadal powstających. Badacz zamierzający studiować jakiegokolwiek zagadnienie dziejów polskich zmuszony jest obecnie do poszukiwań w kilkunastu czy nawet kilkadziesiąciu wydawnictwach dokumentów. Regesty powinny ułatwić i uprościć ową kwerendę, stanowiąc m. in. sui generis obszerny indeks do wszystkich wydawnictw.

Zwolenników koncepcji chronologicznej (jak H. Łowmiański) odstraszały od jej lansowania rzekomo większe trudności realizacji. Układ terenowy miał być łatwiejszy do przeprowadzenia, aktywizując środowiska lokalne do prac nad regestami dokumentów dotyczących ich dzielnic. Okres siedemnastu lat, który minął od chwili narady w 1956 r. wykazał, że środowiska owe, z wyjątkiem wrocławskiego⁵⁰, nie posunęły sprawy naprzód; nie widać także zapowiedzi zmian na lepsze. Z drugiej strony wskazać trzeba na techniczne trudności opracowywania tomów regestów dzielnicowych. Regesty żadnej dzielnicy nie będą mogły być wydane wcześniej, niż zakończona zostanie kwerenda dla wszystkich dzielnic, inaczej bowiem na porządku dziennym będzie fakt ujawniania np. w Krakowie dokumentów kujawskich czy w Poznaniu — małopolskich. Po przeprowadzeniu kwerendy okaże się, że istnieje długi szereg problemów co do zaliczenia danego dokumentu do określonej dzielnicy; pociągnie to za sobą konieczność żmudnych, długich konsultacji międzyśrodowiskowych, które w dodatku nie zawsze dadzą w końcu wynik pozytywny.

⁴⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1, Kraków 1937.

⁴⁸ Kwart. Hist. 63 (1956) nr 6, s. 183.

⁴⁹ Studia Źródłozn. 14 (1969), s. 143 przyp. 10.

⁵⁰ Jak wiadomo, po zaniechaniu wydawnictwa kodeksu śląskiego, grupa wydawców wrocławskich przygotowuje daleko już zaawansowaną edycję regestów śląskich.

Z tych też względów wydaje się, że ogólnopolski układ regestów jest słuszniejszy i winien być w pierwszej kolejności zalecany do opracowania.

Pojęcie „ogólnopolski” traktowałbym jednak wąsko. Regesty śląskie nawiązujące do kodeksu śląskiego Maleczyńskiego (KDŚI) i regestów Grünhagena już biegną osobnym torem; wydaje się, że dokumenty śląskie pochodzące z XIII w. i stuleci następnych powinny być regestowane osobno. Odrębnym problemem wydawniczym muszą być dokumenty zachodniopomorskie oraz pruskie; przy ustalaniu zasad publikacji tych ostatnich konieczna jest wcześniejsza dyskusja nad zakresem tematycznym⁵¹. Trudności nasuwają też ziemie wschodnie Korony, jak chełmska czy województwo ruskie⁵². W skład regestów polskich w jednolitym układzie chronologicznym wejść natomiast powinny dokumenty dotyczące (obok całego państwa) Małopolski, Wielkopolski, szerokich Kujaw, ziem sieradzkiej, łączyckiej, wreszcie najpewniej i Mazowsza⁵³.

Przygotowanie i realizacja regestów polskich jest przedsięwzięciem olbrzymim. Truizmem jest stwierdzenie, że jego realizacja uzależniona być musi od trzech co najmniej czynników: mecenasa, organizatora i wykonawcy. Organizacja tego typu wydawnictwa i poprzedzających je prac musi spoczywać w rękach Instytutu Historii PAN, poprzez który byłaby też realizowana mecenasowska funkcja państwa. Do realizacji programu Regesta Poloniae powołana być musi odpowiednia pracownia, na wzór dotychczasowych pracowni Słownika geograficzno-historycznego, prowadząca — po części własnymi siłami etatowymi a po części w ramach prac zleconych — całość przygotowań do wydawnictwa, powołująca zespoły robocze i zlecająca im do wykonania odpowiednie partie pracy⁵⁴.

Najbardziej nie cierpiącym zwłoki postulatem jest opracowanie regestów trzynastowiecznych. Wcześniejsze wydała Z. Budkowa, w sposób wzorowy wyczerpując literaturę narosłą wokół dokumentów do 1935 r. Podsumowanie literatury i inwentaryzacja dokumentów z następnego okresu jest zgoła koniecznością. Jednocześnie do spiesznego przystąpienia do prac nad regestami trzynastowiecznymi skłania fakt, że z okresu tego, szczególnie zaś z pierwszej jego połowy (lata 1200–1250) ogół dokumentów polskich jest już znany i inedita sprzed 1250 będą zjawiskiem wyjątkowym⁵⁵.

6. Nie ulega wątpliwości, że opracowanie regestów i jednocześnie wydawanie regionalnych zbiorów dokumentów będzie trwało wiele lat. Niezależnie od tych inicjatyw należy więc dążyć do jak najspieszniejszej reedycji ważniejszych starych polskich kodeksów dyplomatycznych, które długo jeszcze będą stanowiły podstawę naszych badań, a jednocześnie punkt odniesienia dla przyszłych regestów. Reedycji należy dokonać techniką fotooffsetową. Doświadczenie z Monumenta Poloniae Historica, których starą serię wydano tą techniką niezależnie od przygotowywania i wydawania nowej serii, potwierdza słuszność tej drogi. Słuszność tę potwierdza też zresztą ogólnoswiatowa praktyka wydawnicza, masowo stosująca w ostatnich latach metodę wznowień wielu publikacji dawnych. W 1965 r. Państwowe Wydawnictwo Naukowe wznowiło techniką fotooffsetu dwadzieścia woluminów Monumenta mediae aevi historica (całość, z wyjątkiem AA), a to na zlecenie nowojorskiej firmy Johnson Reprint Corporation. Przedruki kodeksów wielkopolskiego, polskiego i innych zapowiadają firmy wydawnicze Niemieckiej Republiki Federalnej. Najwyższy czas, aby akcję tę podjąć i w Polsce, przeznaczając odpowiednio wysoką część nakładu na rynek wewnętrzny. Drogą fotooffsetu powinny zostać reprodukowane w każdym razie kodeksy Dogiela,

⁵¹ W sprawozdaniu z referatu A. Gieysztor w 1956 r. (Kwart. Hist., o. c., s. 182) znalazło się dla serii „Regesta diplomata Prussiae do r. 1466 lub 1525” określenie: dokumenty zakonne i ziemi chełmińskiej. Zapewne należy to rozumieć jako dokumenty wystawiane przez Zakon dla Prus i ziemi chełmińskiej, bowiem trudno sobie wyobrazić podejmowanie przez wydawców polskich edycji całości materiału krzyżackiego. Uzgodnienia wymaga też samo pojęcie Prusy, na co zwrócił już uwagę H. Łowmiański (ibidem, s. 183).

⁵² Wskazał na to również H. Łowmiański, ibidem, s. 183.

⁵³ Problemem wymagającym osobnej dyskusji, a być może osobnego wydawnictwa, jest sprawa dokumentów polskich umów międzynarodowych. Potrzebę badań nad takimi dokumentami podnosił wielokrotnie K. Górski, por. też ostatnio M. Grzegorz, Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r., Toruń 1970 i rec. A. Gąsiorowskiego, Kwart. Hist. 79 (1972) s. 134 n. oraz A. Gąsiorowski, Polscy gwaranci traktatów z Krzyżakami w XIV–XV wieku, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1971, nr 2–3, s. 245–265 i polemika M. Grzegorza, ibidem, 1972, nr 2–3, s. 393–406.

⁵⁴ Być może opracowanie regestów z poszczególnych okresów zlecać należałoby przedstawicielom określonych środowisk.

⁵⁵ Dość przypomnieć, że szeroka kwerenda małopolska S. Kurasia na około 3000 ineditów do połowy XV w. przyniosła tylko 41 dokumentów sprzed roku 1300 (ZDM, ZDKK), w tym zaledwie 12 z pierwszej połowy tego stulecia.

Rzyszczewskiego i Muczkowskiego (KDPol), wielkopolski (KDŹ), a także zawierające ogromny materiał dyplomatyczny *Matricularia Wierzbowskiego* (MRPS), które stanowią dziś zupełnie biały kruk na rynku antykwarycznym a brakują i w niejednej poważnej bibliotece naukowej. Podjęcie reedycji starych kodeksów powinno stać się przedmiotem zainteresowań organizatorów polskiej nauki historycznej i przedstawicieli wydawnictw naukowych.

Istotne dla dalszych wydawnictw dyplomatycznych, i nie tylko dla nich, są też publikacje podstawowych pomocy wydawniczych, przede wszystkim Słownika geograficzno-historycznego, a także wykazów urzędników — zarówno centralnych jak i lokalnych, świeckich i duchownych. Zestawienie takich wykazów, obejmujących zresztą nie tylko średniowiecze, stanowi istotny postulat badawczy. Bez posiadania takich pomocy opracowywanie przypisów rzeczowych do dokumentów jest tak pracochłonne, że musi to odstraszać wielu wydawców.

7. Dzisiaj, w blisko siedemdziesiąt lat po zahamowaniu wielkiej akcji wydawniczej polskich dokumentów, najwyższy już czas aby przystąpić do systematycznych prac nad inwentaryzacją i publikacją w formie regestów całości spuścizny dyplomatycznej polskiego średniowiecza. Poczynienie odpowiednich kroków organizacyjnych połączone z uruchomieniem odpowiednich środków materialnych, bez których nie sposób marzyć o rozpoczęciu całej akcji, jest naczelnym problemem polskiego średniowiecznego edytorstwa historycznego.

Polnische Urkunden aus dem Mittelalter

Ein Editionsprogramm

Der Verfasser schließt sich der langjährigen Auseinandersetzungen über den Bereich und die Methoden die bei der Reedition und bei den geplanten weiteren Urkundenausgaben angewandt werden sollen, an. Er postuliert folgendes: 1. Die Publikation, in regionalen Urkundenbüchern, von Urkunden, die bisher im Druck noch nicht erschienen sind und aus der Zeit bis zum Ende des XV. Jahrhunderts oder sogar bis zum Jahre 1506 stammen. 2. Angesichts der nicht ausführbaren Pläne einer kritischen Reedition aller schon früher herausgegebener polnischer Urkunden aus dem Mittelalter (im Augenblick sind es ungefähr 20 000) muß mit der Herausgabe der «Regesta Poloniae» begonnen werden; 3. Die Regesten die auch als Repertorium aufgefaßt werden können, sind in chronologischer Ordnung und einheitlich für das gesamte Territorium des mittelalterlichen Polen herauszugeben. 4. Besondere Beachtung muß einer gründlichen, technischen Vorbereitung dieser Regestenpublikation gewidmet werden, wie auch der Bearbeitung von notwendigen Hilfsbüchern wie historisch-geographische Wörterbücher, Verzeichnisse der Beamten und Würdenträger u. a.

Übersetzt von Tilla Paziak